12/31/13
Ewangelia wg św. Jana 1,1-18.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.
Ono było na początku u Boga.
Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.
W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,
a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.
Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię.
Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.
Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości.
Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.
Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.
Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.
Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego,
którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.
A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.
Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie».
Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce.
Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.
Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

Anna, FZS, caly swiat
Tel.: 732- 325 -7779

www.sfejnik.com